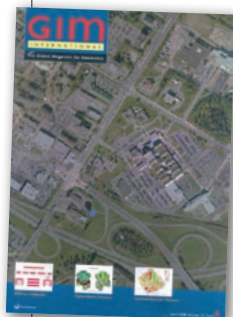


## WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

GIM [4/2008]



● Japońska firma Sokkia założyła swoją pierwszą europejską centralę już 25 lat temu w Holandii w mieście Weesp, a później w Almere. Przez cały czas pobytu na tym kontynencie firma prowadzi zarówno marketing, szkolenia, serwis

sprzętu, jak i jego dystrybucję na całą Europę. Produkcja instrumentów odbywa się natomiast w Japonii, Kanadzie i Chinach. Europejski rynek daje 25% całkowitego obrotu firmy. Co ciekawe, holenderski oddział Sokkii posiada własne laboratorium serwisowe. Prowadzone są tu testy urządzeń i ich kalibracja. Jednak tym, co wyróżnia Sokkię spośród innych spółek w branży, jest szczególnie baza kalibracyjna długości 2300 m. Linia ta podzielona jest na 25-metrowe odcinki oznaczone palami z reflektorami. Ich długości wyznaczone zostały z dokładnością dziesiątych części milimetra. Takim osiągnięciem nie mogą poszczycić się nawet znane z takich baz Uniwersytety na Węgrzech czy w Delft w Holandii. Wszystkie te aspekty i ciekawość, jak prosperuje niezwykle dynamicznie rozwijająca się japońska spółka, skłoniły **Henka Keya** i **Mathiasa Lemmensa** do złożenia wizyty w jej europejskiej siedzibie. Szczegóły spotkania i rozmów z szefami działów Sokkii prezentuje artykuł „**Sokkia European Headquarters**”.

● Wiele przedsiębiorstw oraz instytucji fotogrametryczno-geoinformacyjnych w Europie jest świadomych wyższości technik cyfrowych nad analogowymi i coraz chętniej zaopatruje się w nowoczesne systemy obrazujące. Zdecydowanym liderem wśród rozwiązań lotniczych są kamery cyfrowe. Obniżają koszty obróbki danych, podnosząc przy tym ich jakość, wydajność, poziom automatyzacji i czas przygotowania końcowego produktu. Wielu producentów oferuje coraz nowocześniejsze kamery o różnym przeznaczeniu i cenie. Tekst **Mathiasa**

**Lemmensa** pt. „**Digital Aerial Cameras**” zawiera informacje o architekturze i możliwościach lotniczych kamer cyfrowych aż dziewięciu wiodących producentów. Przegląd przygotowany jest pod kątem zarówno zastosowania, możliwości sprzętowych (np. rozmiar matrycy, typ obiektywu, systemy kompensujące, pojemność, rozdzielczości radiometryczna czy spektralna), jak i analizy dokładnościowej produktów.

GEO [4/2008]



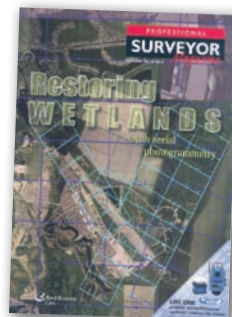
● Technologie mobilnych systemów pomiarowych zmieniają filozofię pomiarów wielu firm geodezyjno-budowlanych. Jedną z nich jest Mandli Communication, która

zdecydowała się na zakup nowinki technicznej prezentowanej na wielu targach innowacji przemysłowych – skanera laserowego Velodyne HDL-64E. Sprzęt ten składa się z 64 sensorów o polu widzenia 360° x 26,8° i możliwością pomiaru na odległość do 120 m. Skaner montuje się na pojeździe razem z systemem nawigacyjnym, co pozwala na pozyskiwanie danych o obiektach, nawet jeśli samochód porusza się z dużą prędkością. System dodatkowo wyposażono w kamery cyfrowe. Do tej pory wykorzystywany jest w USA w celu tworzenia profili wysokościowych, pomiaru płyt geologicznych, wyznaczania międzynarodowego indeksu szorstkości (IRI), a przede wszystkim monitorowania ulic i dróg bez narażania na niebezpieczeństwo osób wykonujących badania. O kosztach i budowie systemu przeczytamy w publikacji „**Mobile mapping and data collection**” autorstwa **M. Dunbara** i **M. Neumana**.

● Autor artykułu „**Online flood information for Europe**” **Roger Longhorn** opisuje kolejną ciekawostkę geoinformacyjną, czyli nowy portal powodziowy [www.floodrisk.eu](http://www.floodrisk.eu). Do użytku publicznego zostały udostępnione informacje o powodziach w przeszłości oraz bieżącym zagrożeniu dla terenu Europy Zachodniej ze strony Renu, Łaby i Dolnej Wezery. Twórcami portalu w ramach projektu RISK-GEOS są dwie spółki Ifotferre i Geomer, przy wsparciu GMES – programu monitorowania zagrożeń środowiska. Dane wykorzystane do prognoz pochodzą nie

tylko z nowoczesnych systemów satelitarnych stanowiących podkład mapowy, ale także uwzględniają mapy historyczne powodzi z XIX wieku oraz współczesne systemy informacji o terenie. Portal skierowany jest głównie do instytucji gospodarujących zasobami wodnymi i służb ratowniczych.

PROFESSIONAL SURVEYOR [4/2008]



● Firma konstruktorska z New Jersey zmniejszyła o miliony dolarów koszty swoich projektów inwestycyjnych, używając najnowszych technologii automatyzujących prace budowlano-

-inżynierskie. Koszty zakupu wyposażenia do systemu automatyzującego kontrolę maszyn – GPS MAC – zwróciły się już po roku jego użytkowania. Jak osiągnąć takie profity, tłumaczy James Lentile – prezes spółki JRI w artykule **Rodneya Evansa Garretta** pt. „**Quick return on investment**”. Jednym z największych przedsięwzięć firmy było wykonanie wykopu obniżającego poziom terenu dokładnie o 20 cm na powierzchni 26 ha. Wymagało to przeniesienia ponad 400 000 m<sup>3</sup> gliny i precyzyjnego zrównania powierzchni do założonego poziomu. Dzięki systemowi GradeSmart 3D, który został zainstalowany na buldożerach, projekt udało się wykonać w 20 tygodni, oszczędzając setki tysięcy dolarów. Nowa technologia wykonywania prac ziemnych znajduje zastosowanie przy tworzeniu profili terenowych, prowadzeniu wykopów, budowaniu dróg czy dokładnej instalacji infrastruktury podziemnej i powoli (bo wciąż jest kosztowna) staje się codziennością prac terenowych.

● O technologii lotniczego skaningu laserowego słyszał już każdy geodeta. Jednak jej działanie i funkcjonalność nie są do końca wszystkim znane. Tekst autorstwa **Todda Stennetta** i **Sandry Wade-Grusky** systematyzuje całą niezbędną wiedzę na ten temat. Od zastosowania przez dokładność i zasadę działania po obalenie mitów dotyczących nowoczesnego systemu, takich jak: zdolność obrazowania przez roślinność, nieoptyczność czy zawyżona, fikcyjna dokładność pomiarów. O możliwościach, zaletach i wadach skaningu przeczytamy w „**Lidar fact and fiction**”.

Oprac. AF